

Asia Argento. Osoba stosująca przemoc idolką feministek?

23 sierpnia 2018

Asia Argento to inicjatorka akcji #MeToo, czyli akcji, która ma na celu zachęcać do przyznawania się do bycia molestowaną seksualnie (w teorii ta akcja mogłaby pomagać też mężczyznom, ale w naszej kulturze męskie problemy się lekceważy, a identyfikacja naszej płci z łatką ofiary nie przynosi chwały lekko mówiąc[1]). Dzisiaj nie chcę wchodzić w szczegóły zapoczątkowania tej akcji, ale chcę poinformować o tym, że ta sama Argento została oskarżona o molestowanie chłopca, co pokazuje kolejny raz hipokryzję tego środowiska. Na bazie dostępnej mi wiedzy przekażę Wam jeszcze kilka ciekawych wniosków na ten temat. Zapraszam.



#MeToo czyli oskarżanie bez dowodów

Asia Argento była jedną z pierwszych osób, które oskarżyły o napaść seksualną producenta filmowego Harveya Weinsteina. Weinstein, który może podpisać się pod produkcją ponad 300 filmów, miał poprosić Argento w 1997.r, by wykonała mu masaż. Ta się zgodziła. Następnie miał ją usiłować zgwałcić (w tym oralnie). Oskarżenie wydała w 2017r., czyli równe 20 lat po zdarzeniu.

Czy takie oskarżenie możemy traktować poważnie?

Asia Argento opowiada, że do dzisiaj cierpi z tego powodu, że czuje się winna, że doznała traumy, tak jak wszystkie inne zgwałcone i molestowane kobiety show businessu. Po incydencie z Weinsteinem w Cannes w 1997, Argento z przez kolejnych 5 lat utrzymywała z nim dobrowolne stosunki seksualne. Dopiero później jej przeszło.

Te kobiety przez 20 lat potrafią nie mówić o tym co się w ich życiu stało. Nikt nie mógł poznać tego, że doznały traumy. Funkcjonowały, jak gdyby nigdy nic, nadal czerpiąc profity z życia w Hollywood. Nie jestem wróżbitą, by mówić, że Weinstein na pewno jest niewinny. Z kolei jestem pewien, że osoba z traumą zachowuje się inaczej, bardzo często choruje na depresję, jest zdemotywowana, zalekniona, bezsilna, nie potrafi cieszyć się życiem, a jej samoocena podupada. W tym wypadku jednak te kobiety żyją, jak gdyby nic się nie wydarzyło, jak gdyby trauma nie zebrała żniwa w emocjach i osobowości, a jest jedynie wyrażona słownie. Czy jest to ubarwione, nie wiem, choć zaraz udowodnię Wam, że mamy ku temu podstawy badając osobowości kłamliwych narcyzów, z którymi możemy wiązać sporo jednostek tego środowiska.

Mężczyźni są winni, kobiety niewinne – mężczyźni mają być odpowiedzialni, kobiety nie

Pamiętać należy, że jeśli płcie są równe, kobiety są dorosłymi osobami, to tak samo, jak mężczyźni powinny być odpowiedzialne za to co robią. Nie możemy wmawiać społeczeństwu, że kobiety nie wiedzą co robią i są jednostronnie przymuszane do wykonywania niedogodnych dla nich działań, jak gdyby nie kontrolowały swoich poczynań, czy też nie przewidywały ich konsekwencji. Traktujemy kobiety na równi, więc wymagamy równej dozy dojrzałości.

Do czego zmierzam, jeśli chodzi o brak odpowiedzialności? Kobiety w naszej kulturze traktuje się praktycznie jak DZIECI. Delikatniej, łagodniej, zrzuca się z nich przymus wykazywania się inicjatywą, rzadko mówi się o przemocy kobiet, nakazuje się mężczyznom pomagać i opiekować kobietami, a także pozwala na hiperemocjonalność. Całe spektrum „bycia męskim” zalicza się do narzucania mężczyznom coraz to nowych obowiązków i rygoru, do pokonywania słabości, do walki ze światem gołymi

rękami, gdy kobietom coraz częściej przyznaje się przywileje, pomoc i usprawiedliwienie. Oczywiście nikt nie mówi, że to dyskryminacja mężczyzn, bo cała idea równości płci zostałaby kolejny raz ośmieszona. Ale takie rzeczy to między innymi u mnie na stronie.

Mój czytelnik spotykał się pewien czas z narcystyczną kobietą, która idealnie odwzorowuje zachowania Argento. Jego była kobieta sama stosowała przemoc psychiczną, lecz uznawała się za ofiarę, kiedy tylko zwracał jej na to uwagę, lub nakazał przestać. Narcyz nie uznaje granic innych, ponieważ nie szanuje nikogo i niczego, a jedynie strach przed karą motywuje go do zmiany zachowania. To bardzo niedojrzałe zachowanie. Narcyz potrafi jedynie projektować swoje winy i wady na innych, by bronić swoją samoocenę.

Była kobieta czytelnika podczas rozstania nie potrafiła wziąć odpowiedzialności za to, że zakochała się w nim, czy że chciała z nim uprawiać seks. Nie umiała sobie wyjaśnić jak to się stało, że poczuła zakochanie do kogoś takiego jak on (w domyśle: najgorszego człowieka na kuli ziemskiej). Jej logika nie umiała przetłumaczyć sobie, że czytelnik realnie miał cechy, w których kobieta może się zakochać, ale też jej psychika nie umiała przyznać się do popełnionych błędów (jedyne co umiała powiedzieć, to to, że była zbyt ufna – a więc cały czas kreować się na nieodpowiedzialną za siebie, uciśnioną ofiarę). Problem w tym, że wszelkie negatywne zdarzenia, łącznie z przemocą prowokowała sama, ale w swoim umyśle była na tyle roszczeniowa i nieodpowiedzialna, że uznawała, że wszystko co się dzieje jest winą mojego czytelnika. Jedynie kiedy było miło i spokojnie, to uznawała, że to jest jej własna zasługa. I to jest problem, bo narcystyczne kobiety żyją w zakłamanym świecie, w którym nie uznają, że mają wpływ na cokolwiek co się w ich życiu dzieje negatywnego, ale też prowokują sytuację w których niesprawiedliwie oczerniają innych.[2]

Z jakich powodów kobieta może fałszywie oskarżać o gwałt,

molestowanie czy każdą inną krzywdę?

1. Kobieta może kłamać o gwałcie kiedy łąduje seksu, mimo, że wyraziła na niego zgodę.
2. Kobieta może kłamać o gwałcie kiedy łąduje seksu, mimo, że wyraziła na niego zgodę.
3. Kobieta może kłamać o gwałcie, kiedy mężczyzna nie chciał dalej się angażować w relację po seksie.
4. Kobiety kłamią o gwałcie, aby szantażować mężczyzn o pieniądze, pracę lub pozycję.
5. Kobiety kłamią o gwałcie, by publicznie zrujnować reputację mężczyzn.
6. Kobiety kłamią o gwałcie z zemsty.
7. Kobiety kłamią o gwałcie dla uzyskania rozgłosu.
8. Kobiety kłamią o gwałcie, ponieważ wątpienie w ich twierdzenie jest społecznie naganne i antyfeministyczne (pewnie jesteś gwałcicielem, jeśli nie wierzysz kobiecie).
9. Kobiety kłamią o gwałcie, ponieważ nie chcą ponosić odpowiedzialności za swoje czyny.
10. Kobiety kłamią o gwałcie dla publicznego potwierdzenia i pochwał za bycie "ofiarą gwałtu", która walczy o prawa kobiet (wykorzystywane przez różne „artystki”)

Obie postawy wyjaśnię też w przyszłości w dwóch, różnych artykułach. Jeden będzie analizą relacji mojego czytelnika z narcyzką, w drugim wykażę bazę powstawania coraz częściej występującego narcyzmu u kobiet.

Seks dla profitu to nie seks z

przymuszenia (to nie gwałt)

Powiedzmy wprost. Pewna liczba kobiet robi kariery przez łóżko, czy też pragnie się bogacić wychodząc za mąż za znanych mężczyzn, którzy są dla nich trampoliną do lepszego życia. Całe wieki panował model związkowego barter, gdzie kobiety udostępniały swoje wdzięki wpływowym mężczyznom, którzy mają wysoki status społeczny. Teraz o tym mówić nie można, ponieważ grozi to nałożeniem negatywnej łatki, gdy kobietom będzie się pozwalać uwodzić seksualnie czyniąc z tej sfery życia swój czasem niestety jedyny atut. Ale ten atut potrafi starczyć do tego, by się w życiu ustawić przy pomocy mężczyzn. Mężczyzn, którzy dzięki feminizmowi (do bólu wykorzystującemu imperatyw biologiczny kobiet) uczeni są, aby wnosić wartość dla kobiet jednocześnie rezygnując z seksu. Tworzy to postawę interesowności i warunkowej miłości wśród kobiet do mężczyzn, gdy mężczyźni uczeni są miłości bezinteresownej. Oczywistym jest to, że jest to uprzywilejowanie kobiet i zwolnienie z obowiązków wobec mężczyzn, gdy w drugą stronę wygląda to zasadniczo inaczej.[3][4]

Kobiety doskonale wiedzą na co się piszą (umowa), zgadzają się, czasem same zachęcają do tego, by je „adorować” z użyciem przekupstwa (płatnościami), czy też doskonale wiedzą, że mężczyźni potrafią porzucić logikę kiedy w grę wejdą emocje związane z seksem, czy zakochaniem. Te kobiety czerpią profity z tego co dany mężczyzna im zapewnia, ale zgłaszają, że doznały przemocy i upokorzenia dopiero, gdy tracą swój blask, tracą wszelkie profity, tracą rozgłos. Jak wiemy narcyzi bardzo lubią uwagę, czyli tzw. „atencję”, kiedy bez naładowywania ich baterii próżności giną.

Oczywiście po tych słowach, które napisałem środowisko feministyczne przeżarte ideologią i wyprute z racjonalnego myślenia może jedynie nazwać mnie uprzedzonym nienawistnikiem, bo nic innego im więcej nie pozostało. Gdyby przyznały mi rację, że te sytuacje nie są tak zero-jedynkowe, że mężczyzna

zawsze jest jednostronnie, kurwa, winnym każdego zła, to musiałyby tę ideologię porzucić. To by bolało, bo musiałyby porzucić pielęgnowane w sobie kłamstwa i wypartą WŁASNĄ PRZEMOC, NIEMORALNOŚĆ, HIPOKRYZJĘ, MANIPULATORSTWO, GŁUPOTĘ, LUB/I FATALNY CHARAKTER. Lepiej jest dla nich skupić się na tych pojedynczych ludziach, którzy wykazują ich zaślepienie, faktyczną mizoandrię i brak empatii. Ale o narcystycznych projekcjach zaraz, gdy spróbujemy sprawdzić, czy wykazuje się nimi Asia Argento...

Inicjatorka #MeToo oskarżona o molestowanie seksualne 17-letniego chłopca

Prosta sprawa. Kilka dni temu świat obiegła wiadomość, że Argento molestowała pracującego z nią na planie 20 lat młodszego Benneta.[5]

To jest to o czym piszę w przeróżnych artykułach – manipulacje na zgrywanie ofiar jednocześnie będąc sprawcami i stosującymi przemoc w tej grupie społecznej (a może już wyznaniowej?) są nader częste.

Projekcja przerzucanie swoich wad i win na kogoś innego – hipokryzja do szpiku.

To już nie jest #MeToo a #SheToo.[6]

Ruch #MeToo powoli staje się środowiskiem hipokryzji i jego reputacja spada na łeb na szyję. Teraz stało się modnym oskarżać o molestowanie. Im bardziej wpływowy jesteś, im mocniej można Cię dotknąć, tym częściej zostaniesz oskarżony. Bez dowodów oczywiście. I jeśli nie wierzycie kobiecie, która zgłasza oskarżenie bez dowodów, to zostaniecie napiętnowani. To są sprytne manewry na uciszanie ludzi, którzy są ciut inteligentniejsi, sprawiedliwsi, prawi i mają bardziej otwarte umysły.

Jeśli Asia Argento rzeczywiście molestowała, czy nawet zgwałciła chłopca, to definitywnie podważa jakąkolwiek wiarygodność kobiet, które zgłaszają molestowanie. Zastanówcie się dlaczego w patriarchalnych kulturach słowo kobiety jest warte połowę tego co słowo mężczyzny? Może dlatego, że wiele kobiet w przeszłości dawało się we znaki jako osoby fałszywe oskarżające, manipulujące i kłamiące? Możliwe, że burzyło to ład i normy społeczne, więc ograniczono kobietom możliwości zabierania głosu, by nie mącić swoimi intrygami? Aczkolwiek tak jak pisałem, to tylko hipoteza, luźna myśl. Jak wiadomo, aktualnie się przekazuje obraz patriarchy jako jednostronnie uderzającego w kobiety, nie w negatywne zachowania, nie także w mężczyzn, ale tylko w kobiety. Krytyka wszystkiego co stworzył mężczyzna i mężczyzn stała się narzędziem do stopniowego niszczenia mężczyzn i męskości, ale o tym pisałem już w innych tekstach.[7]

Pamiętajmy też, że Jimmy Bennet, domniemania ofiara molestowania, miał 17 lat, a w stanie Kalifornii, gdzie jest to przestępstwo, gdyż legalny seks w tym stanie można uprawiać od 18 roku życia.

Argento próbuje się bronić stosując metody manipulacyjnych narcyzów

Dzisiaj Argento nie przyznaje się do molestowania (czyli nie zachowuje się inaczej niż poddawani ostracyzmowi oskarżeni mężczyźni), pomimo tego, że robili ze sobą nagie zdjęcia w łóżku.[8]

Argento do tego zrzuca winę na jej byłego partnera Anthony'ego Bourdaina, który nie żyje (prawdopodobnie PRZEZ NIĄ popełnił samobójstwo), a także tłumaczy się, że ugoda finansowa za milczenie była motywowana współczuciem.

Były partner nie jest już stroną w sprawie, ponieważ nie żyje. Bardzo ciężko będzie udowodnić, że nie nakłaniał jej, ale też

nie udowodni się raczej, że nakłaniał.

Możemy więc albo winić ją praktycznie bez dowodów (ugoda jednak jej nie sprzyja), tak jak linczuje się mężczyzn, gdy zostają oskarżani o tak haniebne czyny, albo nie winić jej i czekać na wyrok.

I teraz tak. Dzięki mojej wiedzy, którą systematycznie przekazuję Wam na stronie mogę trochę pomóc w „diagnozie” tego przypadku.

Bardzo dużo korelacji widzimy z narcyzmem, który trapi wiele dzisiejszych kobiet. Cechy narcyzów, które pasują do niej:

1. Hipokryzja + projekcja (oskarża o molestowanie, gdy sama molestuje).
2. Makiawelizm (uciekanie się do najbrudniejszych zagrywek – zasada „cel uświęca środki”).
3. Wybitne umiejętności manipulacji, czyli kłamstwo, które ma „długie nogi” (nie da się go podważyć).
4. Kreowanie się na osobę niewinną, a więc perfekcyjne zrzucanie z siebie odpowiedzialności.
5. Ukrywanie swojej podłej, niemoralnej i złej części natury, by grać kogoś innego w świetle dziennym (bycie fałszywą osobą).
6. Niedojrzała moralność.

I to widzimy. Ale uwaga, to nie wszystko.

Były mąż Argento twierdzi, że to „zimna kobieta”, która jest skłonna do przemocy wobec mężczyzn. Jest to potwierdzenie moich słów z tekstów, że dominujące kobiety, to kobiety toksyczne i sadystyczne (jedna z części narcystycznej osobowości – sado-maso). Wszelkie dominujące kobiety sprawiały przez wieki wielkie kłopoty dla społeczeństwa. Dominujący

charakter, to nie jest kobieca naturalna cecha – np. pedofilki zawsze są dominującymi, knującymi kobietami.[9]

Argento także jest arogancka, niepokorna, nieempatyczna i próżna. Prezenty od partnerów uznawała za potwierdzenie jej wartości, wręcz powód do dumy, choć nazywała dających ich „zakochanymi durniami”. Czuła się uprzywilejowana i postawiona wyżej od nich. Taka postawa z łatwością uczy wykorzystywania innych i traktowania ich przedmiotowo. Te wszystkie zarzuty przez feministki kierowane są wobec mężczyzn, mimo, że tak zachowuje się wiele kobiet!

Dane, które zostają przedstawione zazębiają się z narcyzmem i psychopatią.[10] Narcyzom nie można ufać, ponieważ są bardzo szkodliwi, gdy jednocześnie kreują się na kompletne przeciwieństwo. Właściwy żywioł narcyza to fałsz, przemoc i kłamstwo.

Oczywiście może się okazać, że wszyscy to odszczekamy, bo zostało to ukartowane – ale domagam się tego samego w przypadku oskarżania mężczyzn. Nie winić bez twardych dowodów, a zatem uznawać domniemanie niewinności.

Wróćę jeszcze do kolejnej ze sprytnych, stricte kobiecych manipulacji, którą zastosowała Argento broniąc się: odwoływanie się do emocji. Kobieta twierdzi, że zawarła ugodę z powodu dobrego serca i współczucia. Zadajesz sobie pytanie jak możesz nie identyfikować się z tak dobrym człowiekiem?

Toksyczne kobiety to wiedzą i to wykorzystują, bo społeczeństwo chce wierzyć w takie cechy kobiet, daje im niższe wyroki za te same przestępstwa, tylko dlatego, że ewolucja nadała im niedojrzałe cechy fizycznie (neotenia + niewinny, atrakcyjny wygląd).[11][12] Tyle, że za niedojrzałością fizyczną może iść też niedojrzałość psychiczna: a to są cechy egocentryzmu, egoizmu, narcyzmu, rzucania z siebie odpowiedzialności, bierność, niezrozumienie siebie (słaba introspekcja), kierowanie się emocjami (o tym w

kolejnym tekście o logice kobiet), czy też niewykształconą do końca moralnością. Czyli wszystkim szkodliwym cechom diagnozowanym u psychopatów, socjopatów i narcyzów, a więc bardzo często u tzw. drani/złych mężczyzn”.[13]

Ludzie uwielbiają też identyfikować się ofiarami, a także z tymi, którzy się kreują na wrażliwych (tym bardziej gdy są to kobiety). Ofiary nie zaatakujesz. Nie zaatakujesz też osoby, która robi coś z całego serca, ponieważ będziesz się czuł winnym. Bardzo łatwo jest manipulować ludźmi przy pomocy poczucia winy.

Do tego narcystyczne osoby, w tym pedofile, mają niedojrzały umysł, więc wykorzystują seksualnie dzieci, ponieważ ich seksualność także zastopowała się na tym poziomie. Nie powinien dziwić pociąg narcystycznych kobiet do młodocianych mężczyzn, lub z młodo wyglądającymi twarzami.

Jak dla mnie to wszystko jest grubymi nićmi szyte. A wy co sądzicie o #MeToo? Czy akcja została już skompromitowana, czy jeszcze okaże się pożyteczna?

Autorstwo: Swiadomosc-Zwiazkow.pl

Źródło: WolneMedia.net

Przypisy

[1]

<http://sdp.pl/felietony/15549,bylem-molestowany-felieton-slawa-mira-jastrzebowskiego,1533291914>

[2]

<http://swiadomosc-zwiazkow.pl/plaga-falszywych-oskarzen-mezczyzn-o-gwalt-molestowanie>

[3]

<https://www.independent.co.uk/life-style/sexist-men-sex-women-attracted-relationship-benevolent-sexism-a8429061.html>

[4]

<https://www.facebook.com/swiadomosczwiazkow/posts/667211543644891>

[5]

<https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/nyt-asia-argento-miala-molestowac-jimmy-ego-bennetta,862600.html>

[6] <https://www.facebook.com/hashtag/shetoo>

[7]

<http://swiadomosc-zwiazkow.pl/dominacja-kobiet-to-porazka-cywilizacji-zachodniej-1/>

[8]

<https://www.filmweb.pl/news/Argento+broni+si%C4%99%3A+%22Nie+uprawia%C5%82am+seksu+z+tym+m%C4%99%C5%BCczyzn%C4%85%22-129520>

[9] <http://swiadomosc-zwiazkow.pl/kobieca-pedofilia/>

[10]

<http://swiadomosc-zwiazkow.pl/psychiatria-maskuje-psychopatie-kobiet/>

[11]

<http://swiadomosc-zwiazkow.pl/mezczyzni-to-duze-dzieci-doprawdy/>

[12]

<http://swiadomosc-zwiazkow.pl/znaczenie-atrakcyjnosci-fizyczne-j-w-relacjach-damsko-meskich-1/>

[13] <http://swiadomosc-zwiazkow.pl/kobiety-a-zli-mezczyzni/>